

Będziemy szukać sposobów na to, by niedoinwestowane muzea powiatowe otrzymały wsparcie, które pozwoli im realizować swoje zadania statutowe i myśleć o rozwoju – mówi Piotr Zubowski, Przewodniczący Forum „Dziedzictwo i Rozwój”.

Panie Przewodniczący, niespełna trzy tygodnie temu powołane zostało Forum Związku Powiatów Polskich „Dziedzictwo i Rozwój”, któremu Pan przewodniczy. Proszę zdradzić, co kryje się pod tą nazwą.

Forum „Dziedzictwo i Rozwój” ma stanowić wsparcie dla organów Związku Powiatów Polskich oraz zrzeszonych w nim samorządów w zakresie muzealnictwa i dziedzictwa historycznego. Mówimy zatem nie tylko o muzeach, ale o całym dziedzictwie kulturowym powiatów. Chodzi m.in. o wsparcie merytoryczne w zakresie zarządzania przez JST placówkami muzealnymi, ich działalności czy finansowania opieki nad dziedzictwem kulturowym. W ramach współpracy pomiędzy Forum a organami Związku Powiatów Polskich, Forum może w trakcie spotkań oraz prac Prezydium formułować opinie, a także kierować do ZPP pytania bądź pisma z prośbą o podjęcie interwencji. Może także samodzielnie opracowywać raporty, analizy, artykuły lub zlecać przygotowanie takich dokumentów.

Forum ma również stanowić przestrzeń do integracji, przede wszystkim muzealników z muzeów samorządów powiatowych ziemskich. Takich placówek mamy w Polsce czterdzieści pięć; najwięcej, bo łącznie piętnaście, jest ich w południowo-wschodniej części Polski, na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie. Stąd być może słusznie przewodniczącym tego gremium została osoba reprezentująca muzeum właśnie z tej części naszego kraju. Ważne jest dla nas to, abyśmy – jako muzealnicy – wymieniali się dobrymi praktykami i wspólnie formułowali odpowiedzi na stojące przed nami wyzwania.

Czy była to pierwsza próba sformalizowania współpracy w tym zakresie?

Nie, pierwsza miała miejsce przed dwoma laty, kiedy to w Muzeum Niepodległości w Warszawie spotkaliśmy się z przedstawicielami muzeów prowadzonych głównie przez samorządy powiatowe. Dyskutowaliśmy o funkcjonowaniu takich muzeów na przykładzie Muzeum Kresów w Lubaczowie. Miałem wówczas przyjemność opowiedzieć o jego historii, specyfice, ograniczeniach, rozwoju i problemach, z jakimi się borykamy. W trakcie tego spotkania głos zabrał również pan Waldemar Rataj, prezes Fundacji Kolegium Wigierskie, który wskazywał, jak organizować muzeum w przestrzeni, czyli takie, które nie ogranicza się tylko i wyłącznie do siedziby muzeum, jego murów i muzealiów, ale obejmuje również wiele aspektów działalności w otoczeniu muzeum, we współpracy ze społecznością lokalną, która może współtworzyć misję placówki. Muzeum w przestrzeni to również takie, które podejmuje działania na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego, którego częścią jest instytucja. To pierwsze spotkanie odbyło się w celu wypracowania form współpracy muzeów i samorządów powiatowych i nadania im bardziej formalnego charakteru. Chcieliśmy zorganizować przestrzeń do rozmowy, wymiany dobrych praktyk, sieciowania się oraz sprawić, by głos muzeów samorządu powiatowego stał się bardziej słyszalny.

O czym wówczas rozmawiano?

Zarówno w trakcie pierwszego spotkania, jak i tego, na którym Forum oficjalnie zostało powołane, został podniesiony temat sytuacji ekonomicznej muzeum samorządu powiatowego. Nie jest ona najlepsza, ze względu na to, że samorządy powiatów ziemskich, wśród wszystkich samorządów, mają, w mojej opinii, najmniejsze możliwości w zakresie finansowania instytucji kultury. Muzea mocno to odczuwają.

W przypadku muzeów powiatowych często nawet ok. 80-90 procent ich budżetów przeznaczane jest na wynagrodzenia dla pracowników, zaś pozostałe na utrzymanie nieruchomości. Brakuje środków, które byłyby dedykowane opiece nad zbiorami muzealnymi. Myślę tu o pracach konserwatorskich, zabezpieczaniu zbiorów, ich właściwej ewidencji, inwestycjach, ale także o szeroko pojętej działalności kulturalnej, związanej z popularyzacją naszych kolekcji. Zgodnie z ustawą o muzeach są to podstawowe działania, które powinniśmy realizować, a często jedyną ku temu możliwością jest pozyskiwanie środków zewnętrznych ze środków unijnych, krajowych, czy od prywatnych sponsorów. Tu warto wskazać na programy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, takie jak „Wspieranie działań muzealnych”, „Ochrona zabytków” czy „Infrastruktura kultury”, a także program „Rozbudowa zbiorów muzealnych” Narodowego Instytutu Muzeów. Choć wnioski – myślę, że zgodzą się ze mną przedstawiciele innych muzeów powiatowych – są przygotowane na dobrym poziomie, konkurencja jest tak duża, że nieczęsto udaje się otrzymać dofinansowanie. Bez tych środków nie możemy myśleć z kolei o pełnej realizacji naszych podstawowych zadań oraz o rozwoju instytucji. Sytuacji nie poprawia sam system dotowania, w ramach którego środki pozyskiwane są w trakcie roku i trzeba wykorzystać je w określonych przez grantodawców terminach.

W zderzeniu z koniecznością utrzymywania szpitali, szkół czy dróg, które wiążą się z codziennym funkcjonowaniem mieszkańców powiatów i ich potrzeb, rola muzeów czy w ogóle instytucji kultury jest, pod względem finansowania przez samorządy powiatowe, niestety marginalizowana. Chciałbym przy tym jednak podkreślić, zwracając uwagę na sytuację finansową mojego Muzeum, że Powiat Lubaczowski dokłada wszelkich starań, aby sytuacja Muzeum Kresów w Lubaczowie systematycznie się poprawiała. Dzieje się tak w znaczącej mierze dzięki temu, że od przeszło dwóch lat placówka jest współprowadzona przez Samorząd Województwa Podkarpackiego. Dzięki temu możemy perspektywicznie myśleć o rozwoju instytucji.

A poza kwestiami finansowymi?

Nasze potrzeby zawsze wiążą się z finansami, stąd prędzej czy później do tych kwestii wracamy. Można powiedzieć, że – myśląc o stworzeniu modelowej sytuacji w muzeach – nie ma takich środków, których muzealnicy nie byliby w stanie wydać. W czasie naszych dyskusji staraliśmy się określić, jakie obszary w zakresie muzealnictwa są najbardziej niedoinwestowane i na jakie działania potrzebujemy środków. I tu, wracając do wcześniejszej wypowiedzi, najczęściej pojawia się kwestia zabezpieczenia i konserwacji zbiorów, przechowywania i eksponowania zbiorów, zabezpieczenia przed kradzieżą i pożarem. W tym zakresie podkreślaliśmy konieczność wypracowania konkretnych standardów.

Bardzo istotną rolę w muzeum, o czym często się zapomina, odgrywa magazyn muzealny. W trakcie naszego spotkania w Szamotułach, a zwłaszcza wizyty w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, rozmawialiśmy o funkcjonowaniu magazynów w przestrzeni muzeum, ich ścisłego powiązania z innymi obszarami działalności oraz konieczności uświadamiania wszystkim pracownikom muzeów, nie tylko muzealnikom, roli magazynu. I tu pojawił się też palący problem braku powierzchni magazynowych, z uwagi na rozrastające się kolekcje, we wszystkich muzeach.

W toku dyskusji wymieniane były również potrzeby dotyczące kadr, których – zwłaszcza w muzeach powiatowych – brakuje. Wynika to z jednej strony z tego, że osoby z odpowiednim wykształceniem, które jest pożądane w muzeum (historycy sztuki, archeolodzy, historycy, konserwatorzy dzieł sztuki),

szukają pracy w większych miastach lub muzea – zwłaszcza jeśli chodzi o konserwatorów – nie są w stanie zaproponować im wynagrodzenia na odpowiednim poziomie i konkurować tym samym z prywatnymi firmami. Pracownicy muzeów powiatowych bardzo często nie mogą liczyć na systematyczny wzrost wynagrodzenia, które odpowiadałoby ich kwalifikacjom i doświadczeniu, i bardzo często jest to wynagrodzenie minimalne lub nieznacznie wyższe od minimalnego.

Rozmawialiśmy również na temat systemów do ewidencjonowania zbiorów czy konieczności przeprowadzania szkoleń na temat opieki nad zbiorami nie tylko wśród muzealników, ale wszystkich pracowników muzeów. Należy podkreślić, że odpowiedzialność za zbiory wiąże się nie tylko z samymi pracami konserwatorskimi, ale też z właściwą opieką nad obiektem – od momentu jego przyjęcia przez zabezpieczenie, konserwację, po właściwe wyeksponowanie i zajęcie się obiektem, czy to w magazynie muzealnym, czy też na ekspozycji stałej lub czasowej.

Czy są muzea, które mimo tych wszystkich negatywnych czynników, radzą sobie dobrze?

Jest wiele takich przykładów, bo, mimo ograniczeń, muzea starają się sobie radzić i szukać rozwiązań pojawiających się problemów. Takich placówek nie brakuje na Podkarpaciu. W kontekście powołania Forum chciałbym podkreślić działalność Muzeum – Zamku Górków w Szamotułach. Z uwagą przysłuchiwałem się wystąpieniom o jego sytuacji ekonomicznej, problemach, rozwoju, sukcesach, o tym jak wygląda interakcja pomiędzy muzealnikami a samorządowcami. Było to bardzo cenne, że w czasie naszego spotkania głos zabrał nie tylko dyrektor muzeum, pan Michał Kruszona, jego współpracownicy, ale także pani Beata Chanyżak, starosta szamotulski, która podkreślała rolę muzeum dla rozwoju całego regionu.

O jakich sukcesach była mowa?

To, co najbardziej zapadło mi w pamięć to bardzo aktywna działalność wydawnicza Muzeum. Zostaliśmy niemalże zasypani publikacjami, przygotowanymi przez Muzeum samodzielnie bądź we współpracy z zewnętrznymi specjalistami. Są to nie tylko katalogi wystaw, ale również książki ukazujące ważne wątki w historii regionu. Większość cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że tuż po ukazaniu się, ich nakład się wyczerpuje.

Muzeum w Szamotułach stanowi także pozytywny przykład realizacji działań konserwatorskich, inwestycyjnych oraz tych związanych z opieką, zarówno nad siedzibą główną muzeum, jak też nad całym jego otoczeniem (zarządza częścią szamotulskiego parku).

Jest również przykładem do naśladowania w zakresie prezentacji zbiorów muzealnych czy integracji środowiska lokalnego. Zarówno pani starosta, jak i pan dyrektor podkreślali, że społeczność lokalna postrzega je jako miejsce spotkań i integracji. Ale muzeum podejmuje de facto nie tylko działania lokalne czy regionalne, ale również te o szerszym charakterze. Takim przykładem jest kolekcja prawosławnych ikon, będąca w jego posiadaniu, jedna z największych w całej zachodniej Polsce. Drugi przykład, na który chciałbym zwrócić uwagę, to niezwykła wystawa czasowa „Chwała Pacykowie” w Pacykowie pod Stanisławowem, na Kresach dawnej Rzeczypospolitej, do której muzeum przygotowało bogato ilustrowany katalog. Była to inicjatywa, która przyciągnęła uwagę muzealników z całej Polski.

Muzeum w Szamotułach jest również bardzo skuteczne w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, czy to w

dyspozycji Samorząd Województwa Wielkopolskiego czy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wróćmy jeszcze na chwilę do samego Forum. Czy ma już sprecyzowane plany co do działań w najbliższym czasie?

Padają różne pomysły i propozycje w tym zakresie, przy czym wymagają one jeszcze z całą pewnością uporządkowania i określenia priorytetów. Pierwsze Forum przysłużyło się m.in. wypracowaniu modelu kolejnych spotkań, które – jak planujemy – będą składały się z wizyt studyjnych w kolejnych muzeach oraz „części teoretycznej”, w ramach której będziemy dyskutować o problemach placówek muzealnych. Mam nadzieję, że do kolejnego spotkania dojdzie już niebawem. W toku dyskusji pojawiły się propozycje co do miejsca kolejnych edycji wydarzenia. Zostaliśmy zaproszeni m.in. do Opatówka, gdzie znajduje się Muzeum Historii Przemysłu, samorządowa instytucja kultury Powiatu Kaliskiego, oraz do Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdyż Instytut wspiera prace Forum, jako zaplecze naukowo-badawcze. Byłoby dobrze, by te spotkania odbywały się cyklicznie, przy okazji organizowanych w ciągu roku stałych konferencji muzeów i samorządu terytorialnego.

Na pewno chcielibyśmy – i zdaje się, że ten postulat wybrzmiał najmocniej – by nasz głos, jako przedstawicieli muzeów samorządów powiatowych, był słyszalny w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Będziemy szukać sposobów na to, by niedoinwestowane muzea powiatowe otrzymały wsparcie, które pozwoli im realizować swoje zadania statutowe i myśleć o rozwoju. Liczymy w tym zakresie na wsparcie Związku Powiatów Polskich.

Jak ogólnie ocenia Pan obecny system opieki nad zbiorami muzealnymi w Polsce?

To wbrew pozorom trudne pytanie. Mogę odpowiedzieć na nie jedynie z perspektywy dyrektora muzeum samorządu powiatowego; dość specyficznego muzeum, gdyż od dwóch lat jesteśmy współprowadzeni przez Samorząd Województwa Podkarpackiego. Ta perspektywa muzeum samorządu powiatowego jest nam jednak bliska ze względu na wieloletnie doświadczenia, od czasów reformy administracyjnej w 1999 r.

Zasadniczo, podstawowymi dokumentami w zakresie opieki nad zbiorami muzealnymi są ustawa o muzeach oraz odpowiednie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie właściwego ewidencjonowania zbiorów i ich zabezpieczenia. Wszystkie muzea na terenie Polski starają się wdrażać zapisane w nich regulacje. Każde, w tym Muzeum Kresów w Lubaczowie, dostosowuje regulacje do swojej specyfiki, swojej kolekcji czy nieruchomości, którymi dysponuje i za które ponosi odpowiedzialność.

Niewątpliwie od wielu lat wsparcie merytoryczne w tym zakresie stanowi Narodowy Instytut Muzeów. O swoich problemach muzealnicy dyskutują na organizowanych konferencjach, tu warto zwrócić choćby uwagę na międzynarodowe konferencje konserwatorskie, których jedenaście edycji odbyło się już w Muzeum w Szreniawie, co – w zakresie wypracowanych postulatów – jest ogromnym dorobkiem.

Schodząc na poziom praktyka, trzeba powiedzieć, że wiele z tych zapisów jest trudnych do wdrożenia, właśnie ze względu na wspomniane przeze mnie braki kadrowe i finansowe czy braki powierzchni magazynowych. Wszystkie muzea obowiązują te same przepisy, wszyscy chronimy dziedzictwo narodowe, nie wszyscy natomiast – i tu po raz kolejny podkreślam głos muzeów powiatowych – mamy równe szanse.

Myślę, że wyzwaniem jest również to, aby wśród samorządowców powiatowych zwiększać świadomość dotyczącą roli muzeów jako placówek, których głównym zadaniem jest gromadzenie, ochrona i konserwacja zbiorów. Wielokrotnie są to działania, które dzieją się za zamkniętymi drzwiami, wymagają skupienia, odpowiedniego namysłu i czasu. W wypadku muzeów powiatowych bardzo często natomiast odczuwalny jest nacisk na realizację działań „okołomuzealnych”, funkcjonowania na wzór ośrodków kultury, realizacji działań kulturalnych, rekreacyjnych czy promocyjnych, które niekoniecznie odnoszą się do specyfiki muzeum i jego podstawowej misji.

Obecnie, w debacie publicznej, bardzo dużo mówi się o potencjalnym konflikcie zbrojnym. Co z kwestią zabezpieczenia zbiorów muzealnych na wypadek takich okoliczności?

Tak jak w przypadku obrony cywilnej brakuje schronów, tak tym bardziej nie dysponujemy schronami czy odpowiednio zabezpieczonymi magazynami, w których moglibyśmy gromadzić zbiory, gdyby doszło do wojny. Brakuje rozwiązań w tym zakresie i wsparcia dla muzeów. Z pewnością w trakcie wojny wystąpiłby również problem z pracownikami odpowiedzialnymi za ewakuację, gdyż w pierwszej kolejności będą chcieli chronić życie swoje i swoich rodzin, mogą też zostać zmobilizowani do służby wojskowej. Trudno o optymizm. W wypadku naszego Muzeum problem ten jest szczególnie istotny ze względu na to, że powiat lubaczowski graniczy z Ukrainą, w której toczy się wojna, a Zespół Cerkiewny w Radrużu, nasz muzealny oddział, niezwykle cenny, bo wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO i listę Pomników Historii znajduje się niespełna kilkaset metrów od granicy.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję.

PIOTR ZUBOWSKI (ur. 1989 r.) – dyrektor Muzeum Kresów w Lubaczowie, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, menedżer kultury z wieloletnim doświadczeniem w sektorze kultury (Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, Powiatowe Centrum Kultury w Lubaczowie, Muzeum Kresów w Lubaczowie), autor i współautor monografii naukowych, a także artykułów naukowych i popularnonaukowych, publikowanych w językach polskim, niemieckim, angielskim i ukraińskim. Kierownik i uczestnik krajowych i międzynarodowych projektów naukowych, edukacyjnych, kulturalnych i wystawienniczych. Odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, za wkład w ochronę i opiekę nad zabytkami, a także zaangażowanie w działania edukacyjne i społeczne na rzecz dziedzictwa kulturowego. Przewodniczący Forum „Dziedzictwo i Rozwój” przy Związku Powiatów Polskich.